

Sygn. akt I ACa 176/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Solarz
Sędziowie:	SSA Tadeusz Nowakowski (spr.) SSA Franciszek Marcinowski
Protokolant:	Teresa Wróbel - Płatek

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2014 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **B. K.**

przeciwko **P. P.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 24 października 2013 r. sygn. akt I C 1343/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że zasądzoną tam kwotę obniża do 23.012 zł (dwadzieścia trzy tysiące dwanaście złotych), nie naruszając pozostałych postanowień tego punktu; w punkcie IV przez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego 1.663 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i w punkcie V przez obniżenie wskazanej tam kwoty do 1.637 zł;

2. oddala dalej idącą apelację;

3. zasądza od powódki na rzecz pozwanego 1.242 zł kosztów postępowania apelacyjnego;

4. nakazuje powódce B. K. uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Wrocławiu z zasądzonych roszczenia kwotę 1.151 zł tytułem części opłaty od apelacji, od której pozwany był zwolniony.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 października 2013 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu zasądził od pozwanego P. P. na rzecz powódki B. K.

69.036 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wyroku; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; umorzył postępowanie co do kwoty 5.800 zł i orzekł

o kosztach postępowania.

Sąd ten ustalił, że M. P. zmarła 31 grudnia 2010 r., posiadała spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu położonego we W. przy ul. (...). Po wyprowadzeniu się z tego mieszkania córki B. K., mieszkała sama .

Powódka zamieszkała przy ul. (...) we W., niedaleko od mieszkania matki, w pobliżu prowadziła również działalność gospodarczą więc odwiedzała matkę raz na jakiś czas. Powódka miała kłopoty finansowe, często korzystała z pomocy matki i innych członków rodziny.

W tamtym czasie nadużywała alkoholu. Zdarzało się, że przedmioty należące do matki zastawiała w lombardzie i z braku pieniędzy nie wykupywała ich.

Nie opłacała też należności czynszowych za lokal matki, mimo że ta powierzała jej na ten cel pieniądze.

Pozwany P. P. jest synem drugiej córki M. P. – G. P.. Wraz z żoną i synem mieszkał w mieszkaniu swoich teściów przy ul. (...). Był silnie emocjonalnie związany z M. P. tak, że odwiedzał ją kilka razy w tygodniu. Był wdzięczny za trud, jaki włożyła w jego wychowanie, ponieważ w okresie dzieciństwa, z powodu nadużywania alkoholu przez matkę, babcia była osobą, do której zawsze mógł zwrócić się o pomoc.

W 2004 roku, kiedy to u M. P. zdiagnozowano chorobę A., pozwany postanowił, na prośbę babci i za zgodą innych członków rodziny, w tym powódki B. K., wprowadzić się wraz z żoną A. i synem M. do mieszkania przy ul. (...). Mieszkanie to było wtedy bardzo zaniedbane, ponieważ M. P. od dłuższego czasu nie przeprowadziła żadnego remontu. P. P. odnowił mieszkanie w niewielkim zakresie i na bieżąco wymieniał lub naprawiał zepsute sprzęty. Zapłacił także zaległości w opłatach czynszowych za miesiące październik i listopad 2004 r. w łącznej wysokości 680,20 zł.

Rodzina P. prowadziła z M. P. wspólne gospodarstwo domowe. Emerytura w wysokości około 1300 zł, jaką otrzymywała M. P. odbierana była przez C. R.. P. P. z C. R. ustalali wspólnie przeznaczenie kwoty emerytury na poszczególne wydatki związane z utrzymaniem spadkodawczyni. Część emerytury M. P. otrzymywała na własne wydatki.

W początkowym okresie wspólnego zamieszkiwania, M. P. była w stanie zajmować się sobą sama. Chodziła do kościoła, codziennie jeździła na cmentarz na grób swojego męża i robiła zakupy. Często gościły u niej jej siostry C. R. i D. N.. P. P. oraz jego żona dbali, by niczego spadkodawczyni nie brakowało. A. P. przygotowywała posiłki. W trakcie odwiedzin znajomych pozwanego, M. P. przebywała wraz z gośćmi i uczestniczyła w rozmowach. Rodzina P. P., szczególnie siostry M. P., podziwiała go za czynione wysiłki w celu poprawy życia babci.

Powódka B. K. rzadko odwiedzała matkę, nie chciała także uczestniczyć w organizowanych uroczystościach rodzinnych. Podczas wizyt wyrażała spore niezadowolenie z powodu zamieszkiwania tam małoletniego syna P. M.. Bardzo często doprowadzała do kłótni.

W dniu 08.10.2007 r. M. P. udzieliła P. P. pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego sporządzonego przed notariuszem B. S., w którym upoważniła go do zawarcia ze spółdzielnią mieszkaniową (...) umowy o przeniesienie w trybie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych prawa własności lokalu mieszkalnego nr(...) położonego przy ul. (...), do którego przysługiwało spadkodawczyni spółdzielcze prawo do lokalu.

Do wykupienia lokalu doszło w dniu 29.11.2007 r. Należności za wykup pokrył z własnych środków P. P..

W dniu 16.06.2008 r. do kancelarii notarialnej P. G. stawili się

M. P. i P. P., towarzyszyła im także C. R.. Notariusz udzielił informacji dotyczących kosztów sporządzenia umowy darowizny oraz umowy dożywocia oraz opowiedział o skutkach zawarcia każdej z tych umów.

M. P. w sporządzonej po tym, w formie aktu notarialnego, umowie darowizny, złożyła oświadczenie, że daruje posiadany przez nią lokal mieszkalny położony przy ul. (...) we W. o powierzchni 57,20 m⁽²⁾ swojemu wnukowi P. P. wraz z udziałem wynoszącym (...) części w nieruchomości wspólnej i prawie własności terenu. P. P. oświadczył, że darowany lokal przyjmuje.

W § 9 aktu notarialnego P. P. oświadczył, że zgodnie z życzeniem M. P. ustanawia na jej rzecz dożywotnią i nieodpłatną służebność mieszkania polegającą na prawie do korzystania przez nią ze wszystkich pomieszczeń, na co M. P. również wyraziła zgodę.

Podczas składania oświadczenia woli notariusz P. G. kilkakrotnie zapytał, czy M. P. rozumie treść składanego przez nią oświadczenia.

P. P. za zgodą M. P., podjął decyzję o przeprowadzeniu generalnego remontu w mieszkaniu. W tym celu w dniu 01.12.2008 r. wraz z żoną A. P. zawarł umowę kredytu mieszkaniowego, na podstawie której bank (...) S.A. udzielił im kredytu w wysokości 70.850,20 zł. Kredyt został udzielony na 360 miesięcy a szacunkowa kwota wszystkich kosztów opłat i prowizji wynosiła 142.008,76 zł.

Prace remontowe objęły każde pomieszczenie w mieszkaniu. Wymieniono wtedy m.in. instalację elektryczną i sanitarną, zamontowano nowe okna, położono płytki w łazience i wc, odnowiono podłogi i na nowo zorganizowano kuchnię.

W tym czasie zaburzenia pamięci u M. P. zaczęły postępować. Coraz częściej była zdezorientowana, nie potrafiła odnaleźć drogi do domu.

Później zdiagnozowano u niej chorobę A.. Zdarzało się, że

M. P. uciekała z domu i P. P. szukał jej wraz z policją po całym mieście. Później M. P. stała się agresywna i nie rozpoznawała członków swojej rodziny. Nie kontrolowała także potrzeb fizjologicznych.

W zaświadczeniu z dnia 12.11.2010 r. psychiatra J. A. opisała, że M. P. była diagnozowana w Poradni (...) we W. od kilku lat. Zdiagnozowano wówczas otępienie w chorobie A.. Opisała, że obecnie nastąpiła progresja choroby. M. P. była zdezorientowana, nie rozpoznawała domowników i nie kontrolowała czynności fizjologicznych. Nie była zdolna do zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych w związku z tym wymagała opieki innych osób. Była także skłonna do słownej i czynnej agresji.

M. P. zmarła w dniu 31.12.2010 r. Koszty pogrzebu pokrył pozwany z własnych środków, ponieważ świadczenie ZUS nie było wystarczające.

Postanowieniem z dnia 20.07.2011 r. Sąd Rejonowy (...)

(...) stwierdził, że spadek po zmarłej M. P. na podstawie ustawy nabyły jej córki B. K. oraz G. P. po 1/2 części każda z nich wprost.

P. P. był zatrudniony w (...)nr (...) we W. na stanowisku kierowcy z miesięcznym średnim wynagrodzeniem w wysokości 2.985,70 zł brutto.

Wartość lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) we W. według stanu na dzień ustanowienia darowizny, tj. 18.06.2008 r. i według cen aktualnych wynosiła 276.144 zł. Natomiast jego wartość według stanu na dzień 31.12.2010 r. i według cen aktualnych wynosiła 319.679 zł.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie. Uzasadniając umorzenie postępowania odnośnie kwoty 5.800 zł Sąd ten wskazał, że powódka cofnęła pozew w tej części

ze zrzeczeniem się roszczenia. Sąd uznał tę czynność za podstawę zastosowania art. 355 § 1 k.p.c.

Uznając uprawnienia powódki do zachowku wynikające z przepisów

art. 991 § 1 i § 2 k.c. oraz stosując przepisy art. 993 k.c., 888 § 1 k.c. oraz analizując orzecznictwo na gruncie art. 1039 § 1 k.c. Sąd Okręgowy uznał, że niewątpliwie darowizna uczyniona na rzecz pozwanego wchodzi do masy spadkowej i substratu zachowku. Nie ma ona innego charakteru niż określona aktem notarialnym z 18.06.2008 r. Nie jest zatem ani umową dożywocia, ani umową „o opiekę”.

Zgodnie z art. 995 § 1 k.c. wartość przedmiotu darowizny została ustalona na podstawie opinii biegłej sądowej K. P. według stanu z chwili zawarcia umowy darowizny, a według cen aktualnych czyli z chwili ustalenia zachowku. Wynosiła zatem 276.144 zł i taka wartość została doliczona do spadku. Ponieważ powódce przysługuje prawo do zachowku w wysokości ¼ wartości spadku to należało zasądzić na jej rzecz 69.036 zł.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw by oddalić roszczenie lub miarkować zachowek na podstawie art. 5 k.c.

Sąd ten nie dostrzegł w tej sprawie podstaw do obniżenia lub odmowy zasadności roszczenia o zachowek. Wskazał na cel przepisów o zachowku jako urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych.

Powódka wprawdzie niejednokrotnie wykazywała wobec matki niewdzięczność i pod koniec jej życia rzadko ją odwiedzała, jednak Sąd ten nie uznał jej zachowania jako jednoznacznie sprzecznego z zasadami współżycia społecznego i przesadzającego o zasadności miarkowania zachowku.

Wyrok ten zaskarżył pozwany w części dotyczącej punktów: II, IV i V wyroku.

W apelacji zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 993 k.c. oraz przyjęcie, że nie doszło do zawarcia umowy dożywocia; art. 5 k.c. przez przyjęcie, że doszło do zawarcia jedynie umowy darowizny;
- naruszenie przepisu art. 233 k.p.c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, w zakresie ustalenia, że umowa łącząca spadkodawczynię i pozwanego dotyczyła także opieki nad babcią.

Wskazując na te podstawy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości lub jego zmianę i zasądzenie kwoty 34.518 zł z uwzględnieniem kosztów postępowania.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda uzasadniona jest jedynie w tej części, w której zarzuca Sądowi pierwszej instancji naruszenie prawa materialnego przez uznanie, że nie ma podstaw w rozpoznawanej sprawie do zastosowania art. 5 k.c.

Sąd Apelacyjny uznaje ten zarzut za słuszny, ale nie z powodów jakie skarżący wskazał w apelacji.

Akceptując pogląd tego Sądu, że zastosowanie art. 5 k.c. nie może w szczególności udaremnić celów przepisu o zachowku oraz to, że należy zachować szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny nadużycia prawa przy żądaniu

zapłaty zachowku Sąd Apelacyjny zauważa, że w rozpoznawanej sprawie istnieją podstawy do zastosowania klauzuli generalnej zasad współżycia społecznego.

Dla jasności wyводу podkreślić należy, że w polskim systemie prawa cywilnego nie ma przepisu, który wyłączałby prawo do zachowku w sytuacji, gdy nabycie takiego prawa byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Usunięciu niezgodności aksjologicznej, która może wystąpić w konkretnej sytuacji, służy instytucja wydziedziczenia i uznania uprawnionego za niegodnego dziedziczenia (zachowku). Jeżeli nie zachodzą przyczyny z art. 928 k.c. lub 1008 k.c., należy przyjąć, że zachówek nie jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego i nie może być z tego punktu widzenia kwestionowany (tak – P. Księżak „Zachówek w polskim prawie spadkowym”, LexisNexis, wyd. 2, Warszawa 2012, s. 369).

Natomiast zupełnie inną kwestią pozostaje możliwość oceny zgodności z zasadami współżycia społecznego dochodzenia roszczenia o zachówek, czy realizacji innego uprawnienia wynikającego z prawa do zachowku, w konkretnych okolicznościach. Nie ma żadnych przeszkód aby realizację konkretnego prawa uznać za sprzeczną z art. 5 k.c. Roszczenie o zachówek nie tworzy tutaj żadnego przypadku szczególnego. Ochrona przyznana w ten sposób ma jednak charakter przejściowy. Nie prowadzi ona do pozbawienia prawa do zachowku uprawnionego. W razie zmiany okoliczności określone uprawnienia mogą być realizowane (Paweł Księżak – tamże).

Orzecznictwo i doktryna zajmowały się tym problemem wielokrotnie.

Należy tu przywołać uchwałę SN z 19 maja 1981 r. (III CZP 18/81, OSNCP 1981, nr 12, poz. 228 z glosą A. Szpunara, NP 1983, nr 2, str. 94 i n.) z tezą,

że „w sprawie o zachówek nie jest wyłączone obniżenie wysokości należnej z tego tytułu sumy na podstawie art. 5 k.c.” W ogólnych rozważaniach SN uznał dopuszczalność w wyjątkowych wypadkach obniżenia należności z tego tytułu na podstawie art. 5 k.c. Tak np. w sytuacji, gdy głównym składnikiem spadku jest spółdzielcze prawo do lokalu, domek, czy lokal stanowiący odrębną własność, który służy do zaspokajania niezbędnych potrzeb mieszkaniowych zobowiązanego do zapłaty zachowku w razie braku praktycznie innych możliwości zaspokojenia tych potrzeb, inne zaś składniki nie wystarczają na pokrycie zobowiązania z tytułu zachowku, nie można by wyłączyć – przy rozważeniu poza tym sytuacji majątkowej i osobistej zobowiązanego i uprawnionego – dopuszczalności przyjęcia, iż w konkretnych okolicznościach żądanie zapłaty pełnej należności z powyższego tytułu pozostałoby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Przedstawiona w uchwale SN sytuacja zachodzi w rozpoznawanej sprawie. Pozwany ma możliwość zaspokojenia niezbędnych potrzeb mieszkaniowych swoich

i rodziny jedynie w darowanym lokalu, jego sytuacja materialna jest trudna nie tylko dlatego, że przedmiotowy lokal wyremontował z zaciągniętego kredytu, a spłata obciąża dochód rodziny, ale także dlatego, że obiektywnie dochód rodziny pozwanego w przeliczeniu na każdego jej członka wynosi około 1.000 złotych miesięcznie (zeznanie o wysokości osiągniętego dochodu w roku podatkowym

2012 – PIT 36, k. 386-407; oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach

i źródłach utrzymania z 13.11.2013 r., k. 354-357). Pozwany z żoną mają

na utrzymaniu 14-letniego syna i niespełna roczną córkę. Miesięczny dochód powódki nie mającej nikogo na utrzymaniu i będącej właścicielką mieszkania

przy ul. (...) według stanu z końca 2011 r. (k. 20-23) wynosił 1.032 zł miesięcznie. Powyższe porównanie nie może być obojętne w zakresie oceny dolegliwości zasądzenia zachowku w pełnej wysokości i skutków tegoż dla funkcjonowania pozwanego i jego rodziny.

Ważnym elementem dla oceny zasadności zastosowania art. 5 k.c.

w kontekście zasad współzycia społecznego jest także okoliczność, że to pozwany partycypował w kosztach przekształcenia lokatorskiego prawa spółdzielczego przy ul. (...) w spółdzielcze prawo własnościowe, a zatem przyczynił się w sposób zasadniczy do powstania masy spadkowej o wartości ustalonej przez Sąd Okręgowy. Powódka stała się jedynie beneficjentką zapobiegliwości pozwanego, bowiem żadnym swoim działaniem nie przyczyniła się do powstania masy spadkowej po swojej matce. Sąd Apelacyjny wziął także pod uwagę okoliczności dotyczące relacji uprawniony do zachowku (powódka) – spadkobierca (pozwany) oraz uprawniony do zachowku – spadkodawca.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy ponad wszelką wątpliwość wykazał, że pozwany i jego żona nie mieli pomocy ze strony powódki nad sprawowaniem opieki nad spadkodawczynią, a powódka zaniedbywała swoje obowiązki względem ciężko chorej matki.

Są to dodatkowe wzmacniające okoliczności do oceny, że po stronie powódki żądanie zapłaty zachowku w pełnej wysokości stanowi nadużycie prawa.

Zatem powyższe argumenty przeważały o zmianie wyroku Sądu pierwszej instancji.

Nie można bowiem podzielić poglądu skarżącego, który kwestionuje zawartą w formie aktu notarialnego umowę darowizny widząc w niej umowę dożywocia lub nienazwaną „umowę o opiekę”.

Sąd Okręgowy dokonał trafnej oceny charakteru prawnego zawartej w dniu 18.06.2008 r. umowy. Za bezprzedmiotowe należy uznać wywody skarżącego odnośnie czynności prawnych dokonywanych przed zawarciem umowy darowizny. Nie ulega bowiem wątpliwości, że umowa o dożywocie pod rygorem nieważności musi zostać zawarta w formie aktu notarialnego (art. 908 k.c. w zw. z art. 158 k.c., w zw. z art. 73 § 2 k.c.). Słusznie zauważył pełnomocnik powódki w odpowiedzi na apelację, że ustawodawca wyraźnie odróżnia obowiązki należące do zakresu pojęcia „dożywcotnie utrzymanie” od treści ograniczonego prawa rzeczowego jakim jest służebność mieszkania.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok jak w punkcie 1 (art. 386 § 1 k.p.c.), uznał bowiem, że w rozpoznawanej sprawie istnieją podstawy do miarkowania zachowku o 2/3 jego wysokości.

Miarkowanie zachowku mające swoje uzasadnienie w wielu podstawach usprawiedliwiających zastosowanie art. 5 k.c. powinno być na tyle znaczne, aby podkreślić funkcję tej instytucji prawa cywilnego polegającej m. in. na przestrzeganiu zasady, że prawo powinno czynić to co dobre i słuszne. Te determinanty decyzji sędziowskich legły także u podstaw rozstrzygnięcia w rozpoznawanej przez Sąd Apelacyjny sprawie.

Zmiana orzeczenia Sądu Okręgowego w punkcie II spowodowała zmianę punktu IV przez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kwoty 1.663 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a to według następującego wyliczenia: powódka wygrała proces w 27%, co z 3.617 zł stanowi 977 zł, zaś pozwany z tej samej kwoty wygrał 73% czyli 2.640 zł; 2.640 zł – 977 zł = 1.663zł. Konsekwentnie należało też obniżyć kwotę wskazana w punkcie V wyroku, opłata sądowa od 85.800 zł to 4.290 zł, koszty opinii biegłej to 1.773 zł, łącznie to 6.063 zł. 27% z tej kwoty to 1.637 zł i taką kwotę winienie uiścić pozwany tytułem zwrotu części kosztów sądowych wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Dalej idącą apelację należało oddalić (art. 385 k.p.c.), bowiem nie ma żadnej podstawy do uznania, że pozwany i spadkodawczyni w dniu 18.06.2008 r. zawarli inną umowę niż umowa darowizny.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego znajduje uzasadnienie

w przepisie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Liczone proporcje wygranej i przegranej stron w postępowaniu apelacyjnym dają kwotę 1.242 zł na korzyść skarżącego, a to według wyliczenia $2.700 \text{ zł} \times 73\% = 1.971 \text{ zł}$, $2.700 \text{ zł} \times 27\% = 729 \text{ zł}$, $1.971 \text{ zł} - 729 \text{ zł} = 1.242 \text{ zł}$.

Natomiast punkt 4 wyroku Sądu Apelacyjnego wynika z przepisu art. 113 u.k.s.c.

KP